

Droga Ludzkości,

Przyznam, że dziwnie czuję się pisząc do Ciebie list. Listy adresowane są zwykle do pojedynczych osób, lub niewielkich grup. Pisanie do całej ludzkości jest dość nietypowe. Nie masz nawet adresu pocztowego i wątpię, abyś otrzymywała wiele listów. Myślę jednak, że najwyższy czas, abym napisał.

Oczywiście zdaję sobie sprawę, że nie mogę w pełni do Ciebie dotrzeć - choćby dlatego, że ludzkość nie składa się wyłącznie z osób żyjących obecnie, ale także ze wszystkich tych, które kiedykolwiek żyły. Szacuje się, że to około 107 miliardów ludzi. A przecież są też inni, którzy się jeszcze nie narodzili - miejmy nadzieję, że będzie ich bardzo wielu. Wróć do tego później. Zanim jednak pomówimy o przyszłości, chciałbym spojrzeć wstecz.

Przeszliśmy długą drogę, droga Ludzkości.

Żadne inne zwierzę nie ukształtowało swojego otoczenia tak gruntownie, jak Ty. Zaczęło się to około 200 000 lat temu. Nie było wówczas Nagrody Nobla za genialny pomysł na zastosowanie skór zwierzęcych jako ochrony przed zimnem, posługiwanie się ogniem lub wymyślenie dzidy czy buta. Wszystko to nie tylko umożliwiło przetrwanie w Twoim nieokiełznanym początkowo środowisku życia, ale też pozwoliło na zdominowanie go i dostosowanie do własnych potrzeb.

Istoty ludzkie nie zawsze były tak potężne. **Przez długi czas, byłaś jednym z pobocznych, niewyróżniających się gatunków, umieszczonym w środku łańcucha pokarmowego,** o wpływie na środowisko nie większym niż u goryli, motyli, czy meduz. Przetrwałaś głównie dzięki zbieraniu roślin, łapaniu owadów, tropieniu małych zwierząt i jedzeniu padliny pozostawionej przez silniejsze drapieżniki, przed którymi żyłaś w ciągłym strachu.

Czy wiedziałaś, że zróżnicowanie genetyczne w przeciętnym stadzie szympanсів jest większe niż między 7 miliardami ludzi żyjących dziś na Ziemi? Badacze za przyczynę uważają fakt, iż ludzie znaleźli się w

pewnym momencie na skraju wymarcia, a dzisiejsza populacja pochodzi od nielicznych osobników, które przetrwały. Zmusza nas to do pokory. Właściwie cudem jest, że w ogóle tu jesteśmy.

Fizycznie, w porównaniu do innych zwierząt istoty ludzkie są stworzeniami zaskakująco delikatnym. Jakie inne zwierzę przychodzi na świat nagie, krzyczące i stosunkowo bezradne, stanowiące łatwą zdobycz dla potencjalnego drapieżnika? Nowo narodzone jagnię uczy się chodzić w ciągu kilku godzin, podczas gdy ludzkiemu dziecku stanięcie na własnych nogach zajmuje około roku. Inne zwierzęta wyposażone są w specjalne zmysły, narządy i odruchy umożliwiające przetrwanie w określonym środowisku, wszakże Ty nie jesteś naturalnie przystosowany do jakiegokolwiek konkretnego siedliska. Ta pozorna słabość okazała się także siłą, która umożliwiła Ci rozprzestrzenienie się od sawanny do bieguna północnego, dna oceanu, a nawet na księżyc! To niepowtarzalne osiągnięcie.

Niektórzy uważają nawet, że powinnaś wyjść poza obszar Ziemi i zasiedlić wszechświat. Pomysł sam w sobie jest dobry, choćby dlatego, że może uchronić Cię przed zniknięciem, gdy potężny meteoryt zderzy się z naszą planetą. Byłoby to wielką stratą. Szczerze mówiąc, myślę jednak, że jest jeszcze nieco za wcześnie, aby szukać Ci schronienia w innych światach. Najpierw spróbujmy rozwiązać niektóre problemy występujące na naszej ojczystej planecie. Należy bowiem przyznać, że Twoja obecność na Ziemi przyczyniła się do zaistnienia problemów: globalne ocieplenie, wylesianie, plastikowe odpady w oceanach, promieniowanie jonizujące, zanik bioróżnorodności. To wystarczy, aby poczuć przygnębienie. Czasem wydaje się, że przynosisz więcej szkody niż pożytku.

Często spotykam ludzi, którzy uważają, że bez Ciebie Ziemia byłaby lepsza. Mam nadzieję, że Cię tym nie urażę, droga Ludzkości, ale czuję się zobowiązany powiedzieć Ci, że są wśród nas tacy, którzy Ci nie ufają, patrzą na Ciebie z pogardą albo po prostu Cię nie lubią, bo uważają, że rujnujesz naszą planetę. Spieszę dodać, że sam nie jestem jednym z nich. Zawsze miałem problem ze zrozumieniem takiej mizantropii - jest to w końcu pewna forma nienawiści do siebie samego.

Skąd wynika ten brak zaufania do ludzkości? Badając tę sprawę odkryłem, że wykazujące go osoby mają specyficzny i, moim zdaniem, zupełnie nieprawdziwy obraz ludzkości: widzą ją jako gatunek sprzeczny z naturą, nienależący tak naprawdę do romantycznego, pięknego i pełnego harmonii świata przyrody. Uważam, że jest to naiwne uprzedzenie, które nie pomoże nam się rozwijać, i że powinniśmy pozbyć się go tak szybko, jak to tylko możliwe. Aby to zrozumieć, zacznijmy od początku.

Ziemia powstała ponad 4,5 miliarda lat temu. Na początku była jedynie samotną skałą w kosmosie i minęło ponad miliard lat zanim zaczęła powstawać biosfera planety. Następnie potrzeba było około 2 miliardów dodatkowych lat, do wyewoluowania pierwszej wielokomórkowej rośliny. Po kolejnym miliardzie lat, w wyniku Eksplozji Kambryjskiej, na Ziemi pojawiły się nowe formy życia: zwierzęta.

Pierwsze zwierzęta zaistniały na scenie 500 milionów lat temu. Nie wiemy jakie były odczucia roślin żyjących tam już od miliarda lat, gdy na Ziemi pojawiły się zwierzęta. Jak wiesz, rośliny lubią spokój, niewiele się ruszają, a jako źródło pokarmu wykorzystują energię słoneczną oraz substancje pobierane z gleby. Nie wiem, co rośliny myślą, bo nie mogę z nimi porozmawiać, ale wydaje mi się możliwe, że uznały otaczające je z każdej strony zwierzęta za kłopotliwe. Być może nawet uważają zwierzęta za nieetyczne, nie tylko z uwagi na zasadniczy brak korzeni i życie w niewyobrażalnie szybkim tempie, ale przede wszystkim ponieważ dokonywały one czynów zupełnie wówczas nowych, niespotykanych i odrażających - zwierzęta zjadały rośliny.

Biorąc to wszystko pod uwagę, pojawienie się zwierząt nie mogło sprawić roślinom szczególnej radości. **Ewolucja zachodzi** jednak nieustannie i gdy ziemia zasiedlona wyłącznie przez rośliny miała się dobrze, była też nieco nudna, a w każdym razie nie tak ekscytująca jak ta, na której występują także zwierzęta (oszczędzę Ci odpisu tego, jak to wyglądało zanim pojawiły się rośliny, a na powierzchni Ziemi obecne były wyłącznie skały - było to oczywiście jeszcze mniej ciekawe).

Wróćmy zatem do roli ludzkości. **Tuż po tym, jak pojawienie się zwierząt wstrząsnęło światem roślin, również Twoje przybycie przyniosło**

problemy. Pamiętaj, dopiero się tu pojawiłaś. Zwierzęta są już na Ziemi ponad 2000 razy dłużej niż ludzie, a rośliny ponad 7000 razy dłużej. Wcale nie mówię tego, aby Ci umniejszać - uważam, że jesteś niesamowita.

Mimo, iż jesteś zasadniczo gatunkiem zwierzęcia, jest w Tobie coś zupełnie wyjątkowego, co wiąże się nie tyle z Twoją budową fizyczną - która, jak już wspominałem, nie jest zbyt imponująca - a raczej z Twoją naturalną tendencją do korzystania z technologii. Podczas, gdy inne pracowite gatunki przekształcają swoje otoczenie - pomyśl o żeremiach bobrowych i termitierach - żadne z nich nie robi tego tak radykalnie jak Ty. Używam słowa „technologia” w najszerszym znaczeniu. Mam tu na myśli wszystkie sposoby, na jakie człowiek dzięki pracy swojego umysłu wpłynął na otaczający nas świat, takie jak ubrania, narzędzia i samochody, ale też drogi, miasta, alfabet, sieci cyfrowe, a nawet międzynarodowe koncerty i system finansowy.

Od momentu Twego powstania, tworzyłaś systemy technologiczne, aby uwolnić się od niepokonanych sił przyrody. Zaczęło się od dachu nad głową, który chronił Cię przed burzą, a doszło do współczesnych leków, pozwalających leczyć śmiertelne choroby. Jesteś technologiczna z natury. Ale tak jak ryba, która nie wie, że pływa w wodzie, często nie doceniasz jak ściśle Twoje życie jest powiązane z technologią i jak wiele od niej otrzymujesz. Spójrz na przykład na oczekiwaną długość życia. Na początku Twojego istnienia, przeciętny człowiek żył niewiele ponad 30 lat. Między innymi ze względu na wysoką śmiertelność wśród dzieci, szczęściarzem mógł nazwać się ten, kto dożył wieku reprodukcyjnego. Z perspektywy Matki Natury, to zupełnie normalne. Widząc wiosną parę kaczek z tuzinem kaczątek płynących za nimi, nie powinno Cię zdziwić, że tylko dwa lub, przy odrobinie szczęścia, trzy z nich przetrwają do końca lata.

Technologia jest częścią nas, w takim samym stopniu jak u pszczoł i kwiatów, które wyewoluowały we wzajemnej zależności. Pszczoły, zbierając nektar, pomagają kwiatom rozmnażać się przez roznoszenie ich pyłku. Ludzie są zależni od technologii i vice versa. **Technologia potrzebuje nas, aby się rozprzestrzeniać i powielać.** Ludzkości, pomyśl

jaką ogromną stanowisz pod tym względem pomoc! Technologia stała się tak wszechobecna na naszej planecie, że wprowadziła nowe środowisko, nowe otoczenie, które przekształca całe życie na Ziemi. Technosfera - ekologia korespondujących technologii, które wykształciły się po Twoim przybyciu - rozwijała się na szczycie istniejącej biosfery. Łatwo zlekceważyć jej ogromny wpływ na życie na Ziemi - może on być porównywalny, a może nawet większy, niż pojawienie się zwierząt 500 milionów lat temu.

Z punktu widzenia ewolucji, wszystko to normalny bieg rzeczy. **Przyroda zawsze opiera się na istniejących poziomach złożoności:** biologia opiera się na chemii, poznanie opiera się na biologii, obliczenia opierają się na poznaniu. Jednakże z Twojego punktu widzenia, jest to wyjątkowe. **Nie znam innych gatunków, których obecność zapoczątkowała zupełnie nowy etap w dziejach,** uwalniając się z ram opartej na DNA, genach i związkach węgla ewolucji trwającej od miliardów lat. Tak jak RNA wyewoluowało DNA, tak Twoje działania umożliwiły przeskok do innej, niegenetycznej ewolucji w dziedzinie nowych materiałów, takich jak układy krzemowe. Fakt, że nie było to działanie świadome, nie zmniejsza ich konsekwencji. **Twoja obecność odmieniła oblicze Ziemi tak gruntownie, że jej wpływ będzie wciąż widoczny za miliony lat.** To Twoje dzieło, jednak jak dotąd wydajesz się ledwie zdawać sobie z tego sprawę. Jeszcze gorzej zaś radzisz sobie z zajęciem jasnego stanowiska w tej kwestii.

Rozumiem, że nie jest to proste zadanie, choćby dlatego, że nie jesteś jedną myślącą istotą, ale rojną mieszkanką miliardów indywiduów, z których każdy ma własne myśli, potrzeby i pragnienia oraz nie jest biologicznie przystosowany do myślenia na poziomie planetarnym. Mimo wszystko, wydaje mi się to najbardziej palącym problem na daną chwilę. Stoisz na rozdrożu. Dlatego właśnie do Ciebie piszę.

Myśląc o przyszłości, widzę dwie możliwe drogi, którymi możesz rozwijać się w koewolucji z technologią: droga ze snu i droga z koszmaru. Zacznijmy od koszmaru. **Każdy związek koewolucyjny, zarówno między pszczołami a kwiatami, jak i między ludźmi a technologią, niesie ze sobą ryzyko przekształcenia się w pasożytnictwo.** W przeciwieństwie do symbiozy, w pasożytnictwie brakuje wzajemności. Pijawka, tasiemiec czy

kukułka nie dają swojemu gospodarzowi nic w zamian, a jedynie biorą. Czy ma z tym coś wspólnego napięcie odczuwane w związku z obecnością technologii? Mimo, iż używamy technologii od niepamiętnych czasów, jako że nam służy i zwiększa nasze możliwości, ludziom grozi odwrócenie ról - możemy sami stać się jedynie środkami, gospodarzami technologii. Widać to na przykładzie dziedziny farmacji. Leki są niewątpliwie technologią ratującą życie, ale kiedy firmy farmaceutyczne dążą do maksymalizacji własnych zysków przekonując każdego, kto w jakiś sposób odbiega od średnich statystycznych, że jest chory i potrzebuje odpowiedniego leku, należy spytać, czy rzeczywiście służą one ludzkości czy może tylko zaspokajaniu potrzeb przedsiębiorstwa i jego udziałowców.

Gdzie dokładnie jest granica między technologią, która usprawnia nasze ludzkie istnienie a tą, która więzi nas i kradnie nasz wrodzony potencjał? Ostateczna wizja jest taka, że Ty, Ludzkość, staniesz się zaledwie narządem rozrodczym, którego większy wymaga organizm technologiczny do powielania i rozpowszechniania. Mniejsze formy życia istniejące wewnątrz form większych występują w przyrodzie w innych miejscach. Pomyśl na przykład o florze jelitowej, która wykonuje różne użyteczne zadania wewnątrz naszych ciał. Czy staniemy się wkrótce jedynie mikrobami w brzuchu technologicznej bestii? W takiej sytuacji ludzkość nie będzie już dłużej celem, a stanie się środkiem. Nie uważam takiej sytuacji za pożądaną - jestem człowiekiem i stoję po stronie ludzkości.

Teraz przejdźmy do snu.

Sen wygląda tak, że budzisz się i zdajesz sobie sprawę, że bycie człowiekiem nie jest punktem końcowym, ale procesem. Technologia ostatecznie nie zmienia jedynie naszego środowiska, ale również nas samych. Nadchodzące zmiany pozwolą Ci stać się bardziej ludzką niż kiedykolwiek wcześniej. Co jeśli użyjemy technologii, aby wzmocnić nasze najlepsze ludzkie cechy i wesprzeć się w naszych słabościach?

Z braku lepszego słowa, taką technologię moglibyśmy nazwać „ludzka”. Ludzka technologia brałaby jako punkt wyjścia ludzkie potrzeby.

Wykorzystywałaby nasze mocne strony, zamiast czynić nas zbędnymi. Wyostrzyłaby nasze zmysły, zamiast je przytępić. Byłaby dostosowana do naszych instynktów - czuliśmy się z nią naturalnie. Ludzka technologia nie służyłaby indywidualom, ale przede wszystkim ludzkości jako całości. I wreszcie, byłaby realizacją snów, które my, ludzie, mamy o sobie.

Więc o czym śnisz? O lataniu jak ptak? Życiu na Księżycu? Pływaniu jak delfin? Porozumiewaniu się dzięki sonarom? Telepatii z najbliższymi osobami? Równości płci i ras? Empatii jako nasz szósty zmysł? Domu, który będzie powiększał się razem z Twoją rodziną? Chciałabyś żyć dłużej? Może mogłabyś żyć wiecznie.

Posłuchaj, Ludzkości: byłaś kiedyś stosunkowo mało istotnym gatunkiem, ale Twoje dzieciństwo się skończyło. Dzięki pomysłowości i kreatywności podniosłaś się z błota sawanny. Stałaś się katalizatorem ewolucji, który odmienił oblicze Ziemi. Ten proces się nie zakończył. Jesteś zawiąsem między biosferą, z której wzrosłaś a technosferą, która powstała po Twoim pojawieniu się. Twoje zachowanie wpływa nie tylko na Twoją własną przyszłość, ale także na całą planetę i wszystkie gatunki na niej żyjące. To niemała odpowiedzialność.

Jeśli uważasz, że nie jesteś na to gotowa, w takim razie powinnaś była zostać w swojej jaskini. Ale to nie w Twoim stylu. Od samego początku miałaś naturę technologiczną. Pragnienie powrotu do natury jest tak samo zrozumiałe, jak niemożliwe do zrealizowania. To byłaby nie tylko tchórzliwa ucieczka w kierunku nieznanego. To byłoby zaprzeczenie Twojej ludzkości. Nie możemy wyobrazić sobie przyszłości ludzkości bez uwzględnienia przyszłości technologii. Musisz iść naprzód - nawet, jeśli dopiero tu przybyłaś. Jesteś nastolatkiem, ale czas już dorosnąć. Technologia jest autoportretem ludzkości. Jest materializacją ludzkiej pomysłowości w świecie fizycznym. Zróbmy z niej dzieło sztuki, z którego będziemy mogli być dumni. Wykorzystajmy technologię, aby zbudować bardziej naturalny świat i wyznaczmy ścieżkę do przyszłości, która będzie służyć nie tylko ludzkości, ale wszystkim innym gatunkom, planecie i w rezultacie całemu wszechświatowi.

Na zakończenie, chciałbym Cię o coś poprosić. Chciałbym zaprosić każdego z Was - żyjącego obecnie i jeszcze nienarodzonego, na Ziemi i gdziekolwiek indziej - i zadać jedno proste pytanie na temat każdej zmiany technologicznej, która pojawi się w Twoim życiu: czy to nasila moją ludzkość?

Odpowiedź zwykle nie jest ani biała ani czarna. Zwykle to jest to 60% na tak i 40% na nie. Czasem nie zgodzisz się z innymi ludźmi i będziesz musiał przedyskutować sprawę, zanim dojdziecie do porozumienia.

Ale to dobrze. **Jeśli każdy z nas będzie wytrwale popierał technologię, która nasila naszą ludzkość, wiem, że wszystko będzie w porządku.** Jak? Czas pokaże. Nikt nie wie, jakim będzie człowiek za milion lat, ani czy ludzie będą w ogóle istnieć. A nawet jeśli tak, to czy będą uznani jako istoty ludzkie. Czy zaakceptujemy implanty? Przeprogramujemy nasze DNA? Podwoimy rozmiar naszych mózgów? Będziemy komunikować się telepatycznie? Rozwiną się u nas skrzydła? Nie wiem i się nie dowiem. Żyję nadzieją, że za milion lat ciągle będzie coś takiego jak człowieczeństwo. **Bo tak długo, jak istnieje człowieczeństwo, będą istnieć istoty ludzkie.**

Z głębi mojego skromnego, niedoskonałego człowieczeństwa, życzę Ci szczęścia, miłości i długiej, ekscytującej podróży.

Licząc na to, że przyniesiesz ze sobą kolejne biliony ludzi, wszystkiego dobrego,



Koert van Mensvoort

PS Uwaga do indywidualnego czytelnika: Po przeczytaniu tego listu, proszę, abyś przekazał go dalej innemu człowiekowi. Jeśli chciałbyś zrobić coś więcej, możesz też go skopiować, przetłumaczyć, przedrukować i dalej rozpowszechniać. Ludzkość to my wszyscy.